Informacja prasowa

**Imponująca inwestycja w Białce Tatrzańskiej. Kolej, jakiej nie ma w Polsce połączy dwie miejscowości: Białkę Tatrzańską z Czarną Górą - Litwinką.**

Dwadzieścia lat temu nadeszły dobre czasy dla Białki Tatrzańskiej. Stało się tak dzięki determinacji Józefa Dziubasika, Tomasza Patureja, Władysława Piszczka – sołtysa wsi oraz Stanisława Wodziaka. Wybudowano wtedy pierwszą kolej krzesełkową na Kotelnicę. Idąc za ciosem pojawiały się nowe inwestycje w infrastrukturę zimową i zaczęło przybywać miejsc noclegowych i innych atrakcji. Później powstały termy Bania, co zachęciło turystów do odwiedzin miejscowości przez cały rok.

Teraz planowana jest pierwsza w Polsce kolej widokowa, która ma połączyć Białkę Tatrzańską ze szczytem Litwinki w Czarnej Górze. Głównym inwestorem ma być nowo powołana spółka Białka Ski Resort.

*Nie od dziś musimy brać pod uwagę zmiany klimatyczne i coraz cieplejsze zimy. Trzeba zadać sobie na koniec pytanie jak będzie wyglądała zima w górach bez śniegu? Poza tym opieranie całego biznesu o sezon zimowy może okazać się problemem przy tak dużych inwestycjach. Pomysł jest bowiem taki aby nowa kolej widokowa funkcjonowała praktycznie przez cały rok.* – przekonuje Damian Piotr Dziubasik, mieszkaniec Białki, lokalny przedsiębiorca.

Inwestycja jest na etapie projektowania i ostatecznych decyzji o lokalizacji m.in. stacji dolnej i górnej. Plan zakłada budowę stacji początkowej na terenie Kotelnicy Białczańskiej, zaś końcowej na Litwince, w pobliżu tamtejszej stacji narciarskiej Grapa-Ski. Z kolejki, która przechodziłaby nad miejscowością Białka Tatrzańska rozpościerać się będzie piękny widok na Tatry. Dodatkowo na Litwince ma powstać taras widokowy, a w centrum Białki Tatrzańskiej koło kościoła, 80-metrowa wieża widokowa.

Na razie trwa dyskusja na temat dokładnej lokalizacji poszczególnych elementów kolei i atrakcji. *O powodzeniu inwestycji może zdecydować zebranie mieszkańców Białki Tatrzańskiej* - podkreśla sołtys wsi Władysław Piszczek. *Mogę powiedzieć, że to inwestycja, jakiej nie ma w Polsce, a podobną można spotkać za granicami naszego kraju, np. w Barcelonie. Na Podhalu byłaby to z pewnością największa tego typu inwestycja ostatnich lat. Wydarzenie to można przyrównać do powstania kolei linowej na Kasprowy Wierch w latach 30-tych* - wyjaśnia sołtys Piszczek.

Dodatkowe informacje:

Władysław Piszczek, sołtys Białki Tatrzańskiej

tel. +48 693 459 802‬

e-mail bok@bialkatatrzanska.pl